

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **S. S.**
skazanego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 23 września 2020 r., sygn. XI Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego S. S.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. II K (...), oskarżony S. S. został uznany winnym pięciu czynów zakwalifikowanych z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (za które na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności) oraz ośmiu czynów zakwalifikowanych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (za które na podstawie z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. został

skazany na karę trzech lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 30 złotych stawka). Kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonego zostały połączone na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w karę łączną czterech lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 30 złotych stawka (pkt. I-III). W pkt. IV sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 1 czerwca 2012 r. g. 21.40 do dnia 5 czerwca 2012 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł sąd wobec oskarżonych S.S. i J.H. obowiązek solidarnego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz: W. W. i T. W. kwoty 1926, 90 złotych oraz pozostałej części szkody na rzecz: P.(w zakresie czynu zarzuconemu S.S. w pkt. 5 aktu oskarżenia) 8 500 złotych, w zakresie czynu z pkt. 10 aktu oskarżenia — 52 500 złotych; zaś w zakresie czynu z pkt. 1 aktu oskarżenia obowiązek naprawienia pozostałej części szkody na rzecz P. poprzez zapłatę 6 700 złotych, orzeczono także solidarny obowiązek (oskarżeni S. S. i J. H.) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz T. W. i J.W. po 500 złotych i E.J. — 1000 złotych. Na podstawie art. 45 § 1 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej w kwocie 7000 złotych i zasądził od niego oraz oskarżonego J.H. solidarnie 934,80 złotych na rzecz oskarżycieli posiłkowych B.S. i J. S. tytułem poniesionych przez nich kosztów zastępstwa procesowego, zaś tytułem częściowych opłat zasądził od oskarżonego S.S. 1000 złotych.

Po rozpoznaniu środków odwoławczych (wniesionych m. in. przez obrońcę oskarżonego S.S.) Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 23 września 2020 r., sygn. XI Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok w pkt. XX i sprawę S.K. przekazał Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania, w pozostałej zaś części — wyrok utrzymał w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiodła obecnie obrońca adw. skazanego S. S. — adw. E.S.

Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości na korzyść skazanego S.S. zarzuciła mu rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wobec braku należytego rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacji, niezgodnie z zasadami kontroli rzetelnej i wszechstronnej, a mianowicie poprzez zaaprobowanie rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie przypisania S.S. czynu z pkt. 4 wyroku jako udowodnionego, a to wobec niepodzielenia zarzutów apelacji co do błędu w ustaleniach faktycznych i obrazu przepisom postępowania, a nadto z pominięciem argumentacji uzasadniającej tenże zarzut, a wyrażonej zarówno w uzasadnieniu apelacji, w piśmie obrońcy z dn. 3 września 2020 r., jak w ustnym wystąpieniu obrońcy na rozprawie apelacyjnej w dn. 15 września 2020 r., w efekcie wydania orzeczenia nadal obarczonego tymi uchybieniami;
2. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 85 § 2 k.p.k. wobec niedostrzeżenia przez sąd odwoławczy uchybienia w zakresie prowadzenia przez adwokata L. Z. obrony S.S. i J.H. pomimo istnienia procesowej kolizji interesów obu oskarżonych, nakazującej wyłączenie możliwości kontynuacji ich obrony przez ww. obrońcę i odsunięcie w ten sposób podejrzenia, że adwokat mógłby wykorzystać w sprawie dotychczas uzyskane informacje z naruszeniem interesów oskarżonego S. S., którego nie bronił w dalszym postępowaniu;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 99a § 1 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji wobec sporządzenia przez sąd odwoławczy uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia na formularzu wg wzoru ustalonego przez Ministra Sprawiedliwości pomimo, iż zastosowanie tej formy sporządzenia uzasadnienia wyroku w okolicznościach niniejszej sprawy narusza prawo strony do rzetelnego procesu.

W konkluzji obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości co do S. S. i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego S.S. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie w trybie przewidzianym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Oczywiście bezzasadne okazały się zarzuty wyartykułowane w pkt. I.1 i I.3 *petitum* kasacji. Sąd odwoławczy nie naruszył dyspozycji wskazanych tam przepisów: rozważył podniesiony w zwyczajnym środku zaskarżenia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia przepisów postępowania (art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.) w zakresie czynu z pkt. 4 aktu oskarżenia. Sąd Okręgowy w L. w sposób adekwatny do zarzutu podniesionego w apelacji nań odpowiedział i ustosunkował się do podniesionych przez autorkę apelacji uchybień. Wyjaśnił trafnie, że „[j]eśli chodzi o przypisanie S.S. paserstwa H. nr rej. (...), to [...] wypada unaocznic skarżącej, że sąd 1 instancji wyłączył współdziałanie E.H. w tym zakresie (*vide* pkt I wyroku). Nie dostrzega [autorka apelacji — *przyp. SN*] żadnych dowodów winy S. S. i nie podejmuje polemiki ze stanowiskiem sądu przedstawionym na str. 7-10 uzasadnienia. Wszak sąd ten wyłożył, dlaczego dał wiarę wyjaśnieniom samego oskarżonego, w których przyznał się do zarzuczonego mu czynu i dlaczego odrzucił te, w których się nie przyznawał. Nie jest prawdą, że oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do tego czynu, bowiem przyznał się choćby na k. 3750v, potwierdził tę wersję na k. 5760. Jego prawem była zmiana linii obrony (k.5759v), ale prawem sądu wybór tej wersji, którą uzna za prawdziwą. Motywy przedstawione w uzasadnieniu są przekonujące i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.”. Wobec nie tylko mało złożonego charakteru tego zarzutu, ale — przede — wszystkim jego lakonicznego uzasadnienia (pisemne motywy apelacji liczą cztery strony niepaginowanego maszynopisu, z czego zarzut II.1 zwyczajnego środka zaskarżenia został umotywowany w ledwie trzech akapitach, nie wskazujących zresztą na czym konkretnie miałby polegać błąd w ustaleniach faktycznych ani dlaczego dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów ma charakter dowolny, por. s. 2 niepaginowanego uzasadnienia apelacji) nie sposób zgodzić się z autorką kasacji, że kontrola apelacyjna nie miała charakteru „rzetelnego i wszechstronnego” (była ona przecież zdeterminowana „jakością” i konstrukcją podniesionego w zwyczajnym środku zaskarżenia zarzutu). Podobnie odstępianie od przewidzianej przez ustawę postępowania karnego formy

pisemnych motywów (tzw. uzasadnienia formularzowego) nie było konieczne, gdyż zaprezentowane przez sąd *ad quem* zwięzłe wywody nie tylko odpowiadają wymogowi ustawowemu (art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.), ale — przede wszystkim wskazują dlaczego sąd pierwszej instancji przyjął sprawstwo skazanego S.S. w zakresie czynu zarzucanego mu w pkt. 4 aktu oskarżenia. Wyartykułowana w pkt. I.1 *petitum* teza naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez pominięcie cyt. „argumentacji uzasadniającej tenże zarzut, a wyrażonej zarówno w uzasadnieniu apelacji, w piśmie obrońcy z dn. 3 września 2020 r., jak w ustnym wystąpieniu obrońcy na rozprawie apelacyjnej w dn. 15 września 2020 r., w efekcie wydania orzeczenia nadal obarczonego tymi uchybieniami” pomija brzmienie przepisów, których naruszenie zarzuca autorka kasacji. Zarzut apelacyjny został sformułowany przez autorkę apelacji (adw. M.W.) i to ten zarzut (a nie wystąpienie ustne nowo ustanowionego obrońcy w trakcie rozprawy apelacyjnej czy pismo adw. E.S., datowane na dzień 3 września 2020 r. i wniesione po terminie do zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. II K (...)) determinował zakres obowiązków sądu odwoławczego związanych z kontrolą zaskarżonego orzeczenia zarówno w płaszczyźnie „obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym” (art. 433 § 2 k.p.k.), jak i „podania dlaczego zarty ap el a c j i sąd uznał za zasadne albo niezasadne” (art. 457 § 3 k.p.k., *podkr. SN*)

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia przepisów art. 440 k.p.k. w zw. z art. 85 § 2 k.p.k. (pkt. I.2 *petitum* kasacji), to stawiając tezę, że sąd drugiej instancji nie dostrzegł „uchybienia w zakresie prowadzenia przez adwokata L.Z. obrony S. S. i J.H. pomimo istnienia procesowej kolizji interesów obu oskarżonych, nakazującej wyłączenie możliwości kontynuacji ich obrony przez ww. obrońcę i odsunięcie w ten sposób podejrzania, że adwokat mógłby wykorzystać w sprawie dotychczas uzyskane informacje z naruszeniem interesów oskarżonego S. S., którego nie bronił w dalszym postępowaniu”, to należy stwierdzić, że także ten zarzut jest oczywiście bezzasadny. W uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia został on umotywowany tym, że „obrona S.S. [...] była w istocie niemożliwa”, zaś z uwagi na istnienie kolizji interesów oskarżonych J.H. i S.S. prowadzenie obrony przez adw. L.Z. tego pierwszego oskarżonego „na przestrzeni blisko kolejnych 2

lata postępowania” — zdaniem autorki kasacji — w sposób „nieuchronny naraziło dobro S.S.”.

Stawiając takie zarzuty autorka kasacji nie wskazuje jednak na to, dlaczego konkretnie (i kiedy dokładnie) obrona tego skazanego „w istocie była niemożliwa” i w jaki sposób ewentualne mankamenty w tym zakresie mogłyby się przełożyć na wynik rozstrzygnięcia w sprawie, tj. wyrok sądu *a quo* (i to w sposób powodujący, że wyrok ten miałby być dotknięty przymiotem „rażącej niesprawiedliwości”), „nieuchronnie narażając dobro S.S.”. Podzielenie tezy postawionej przez autorkę kasacji byłoby możliwe wyłącznie wówczas, gdyby zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku (części) postępowania sądowego przed sądem pierwszej instancji w związku z ewentualnym istnieniem sprzeczności interesów procesowych skazanych S. S. i J.H. doszłoby do powstania określonych uchybień w sferze realizowania prawa do obrony skazanego S. S. z uwagi na kontynuację wykonywania przez pewien czas obrony przez adw. L.Z. w stosunku do J. H., następnie zaś uchybienia (bliżej jednak w kasacji niesprecyzowane) spowodowane zapewnieniem prawa do korzystania z pomocy obrońcy oskarżonemu J.H. w postępowaniu karnym przez adw. L.Z. także w postępowaniu przygotowawczym p r z e n i k n ę ł y b y do postępowania pierwszoinstancyjnego. Na tym jednak nie koniec: konieczne byłoby wykazanie przez autorkę kasacji, że uchybienie (czy uchybienia), których źródłem było prowadzenie obrony przez adw. L. Z. przez pewien czas w dalszym ciągu w odniesieniu do oskarżonego J.H. wywarło tak dalece idący wpływ na treść orzeczenia sądu pierwszej instancji, że jego utrzymanie w mocy przez sąd odwoławczy byłoby — *verba legis* — „rażąco niesprawiedliwe”, co wymagałoby uchylecia zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów i zmiany tego orzeczenia na korzyść oskarżonego (art. 440 k.p.k.). Tymczasem autorka nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie tylko nie wskazuje na to, na czym konkretnie miałyby polegać rzekome deficyty w zakresie prawa do obrony skazanego S. S. spowodowane kontynuowaniem przez pewien czas obrony oskarżonego J. H. przez adw. L. Z. Kasacja ogranicza się w tym zakresie do postawienia dość gołosłownej tezy, że cyt. „wyjaśnienia [oskarżonego] J. H. oraz dowody przez niego powoływane godziły w interes procesowy [S.]”. Nie wskazuje jednak autorka kasacji (art. 526 § 1 k.p.k.),

które k o n k r e t n i e wyjaśnienia i które k o n k r e t n i e dowody „powołane” przez J.H. miały doprowadzić do stanu, w którym obrona S. była „w istocie niemożliwa” (zauważyć przy tym należy, że sąd pierwszej instancji rozpoznawał sprawę od maja 2017 r. na rozprawie w dniach: 9 maja 2017 r., 17 lipca 2017 r., 31 lipca 2017 r., 9 marca 2018 r., 30 marca 2018 r., 16 maja 2018 r., 25 lipca 2018 r., 3 sierpnia r., 28 września 2018 r., 21 grudnia 2018 r., 4 stycznia 2019 r., 5 lutego r., 25 lutego 2019 r. i 29 marca 2019 r., zaś ustanowienie dla J. H. obrońcy w osobie adw. J. D. nastąpiło w dniu 1 grudnia 2015 r. w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w K. prowadzonej w innym składzie niż skład, który wydał orzeczenie z dnia 4 kwietnia 2019 r., poddane kontroli apelacyjnej przez Sąd Okręgowy w L.). Dalej twierdzi autorka kasacji, że cyt.: „obrońca L. Z. z przyczyn pozbawionych uprawnienia preferowała interesy [jednego z oskarżonych] kosztem drugiego [z nich], dezawuuując treść wyjaśnień S. S.”. Ponownie należy jednak podkreślić, że obrońca nie rozwija postawionej przez siebie tezy. Nie wskazuje więc na to, które wyjaśnienia S.S. były przez obrońcę oskarżonego J. H., adw. L. Z., „dezawuowane” i w jaki sposób to rzekome „dezawuowanie” miałoby przeniknąć z postępowania przygotowawczego do postępowania pierwszoinstancyjnego lub ujawnić się w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz doprowadzić w efekcie do wydania wyroku, którego utrzymanie w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, wymagając od sądu *ad quem* postąpienia w myśl dyspozycji przepisu art. 440 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego S.S. jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.